NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, wtorek 29 marca 1927 Nr. 8

NOWY DZIENNIK

Adres … Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Nume… …owe P. K. O. w Krakowie 400.630.
…czej „NOWY DZIENNIK".
…adsyłać wprost do Administracji.
…akcji nie będą uwzględnione.
Re… …a. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redak… …nny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'…
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'…
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'…
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'…
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr… 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

Gorączka przedwyborcza w Austrji

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w marcu.

Walka przedwyborcza wre już w całej pełni. Ludność dyskutuje, partje agitują, w kinach wyświetla się filmy propagandystyczne, nowe, efemeryczne dzienniki i czasopisma wyrastają, jak grzyby po deszczu: obie wielkie partje — chrześcijańsko-społeczni i socjal-demokraci — szykują się do ostatecznej, walnej bitwy, która ma zadecydować o losie Austrji. Zdaje się, że od czasu przewrotu, od czasu zaistnienia małej republiki naddunajskiej, nie przybierał pojedynek tych dwóch wrogich obozów tak zaciekłych form, jak w obecnym okresie. Seipel czy Breitner, rząd reakcyjno-mieszczański, czy marksistyczny, kapitalizm czy socjalizacja, zniesienie ochrony lokatorów, czy budowa nowych domów z podatków komunalnych — oto hasła, pod którem i dwie, przyszłość Austrji w ręku swojem trzymające partje do zapasów wyborczych występują. Socjaliści okazują się zdolniejszymi, ruchliwszymi agitatorami. Już ich ulotki i broszury roznoszone są po domach, specjalne filmy pokazują ludności, co w dziedzinie opieki socjalnej zdziałała gmina wiedeńska, artystycznie wykonane plakaty wołają w tysiącznych warjantach: „Głosujcie za socjal-demokratami!", a na najruchliwszych przecznicach biegną wieczorami transparenty świetlne, ironizujące w dowcipnych dwuwierszach program chrześcijańsko-społecznych. Ci ostatni ograniczają się na razie do pracy nad stworzeniem bloku prawicowego, skłaniając wszelkie pomniejsze, demokratyczne i mieszczańskie partje, aby za cenę przyrzeczenia mandatów szły razem z nimi.

Oceniając sytuację objektywnie, należy stwierdzić, że szanse lewicy są naogół pomyślniejsze. Cała serja skandalów bankowych (ostatni z pocztową kasą oszczędności) i nadużyć, których dopuściły się wysoko postawione osobistości chrześcijańsko-społecznych (jak b. ministrowie Mataja i Ahrer), ustawiczne sabotowanie ustawy o ubezpieczeniu na starość, żądanej przez socjalistów, wreszcie niefortunny plan rządu podwyżki ceł na importowane artykuły pierwszej potrzeby stanowią doskonałe atuty dla socjal-demokratycznej opozycji. Z drugiej jednak strony jest niezadowolenie z breitnerowskich podatków też duże, a stan średni, uginający się pod ciężarem danin komunalnych, jest głuchy na wszelkie argumenty czerwonego ratusza, wykazujące, że sumy te zużytkowane zostają na prace inwestycyjne i urządzenia, służące najszerszym warstwom ludności.

Jaki będzie ostateczny rezultat tego pojedynku — trudno jest dziś przewidzieć. Idzie w nim w pierwszym rzędzie o to, czy czerwona twierdza, jaką jest Wiedeń, utrzyma się i nadal. Eksperyment socjalistyczny, realizowany systematycznie przez zarząd gminy wiedeńskiej, jest solą w oku wszystkich, skierowanych bardziej na prawo, a możliwość rozszerzenia programu socjalizacji na całą republikę przeraża już dziś reakcję do tego stopnia, że głosy, dolatujące ze skrajnego jej skrzydła, identyczne są z groźbą wojny domowej. Organizacje militarne, t. zw. „Heimwehren", ogarniające siecią swoją konserwatywne kraje alpejskie, a pozostające pod bezpośrednim wpływem bawarskich faszystów, oświadczyły wcale niedwuznacznie, że marsz na Wiedeń w razie zwycięstwa socjalistów nie jest fantazją. Na dobitek wyszło przed kilku dniami na jaw, że uzbrojone te związki są popierane, a nawet subwencjonowane przez rządy krajowe (specjalnie w Tyrolu) i fakt ten rozpętał ogromną burzę na łamach lewicowej prasy, rozgoryczonej ciągle jeszcze rewizją w arsenale, gdzie skonfiskowano tajny zapas broni, będący rzekomo w posiadaniu socjalistycznego „Związku obrony republiki". Dwa te charakterystyczne wydarzenia świadczą najdobitniej o tem, jak wiele materjału eksplozywnego nagromadzonego jest w sytuacji i jak łatwo nastąpić może wybuch. Dzień wyborów — 24 kwietnia — może jeszcze przynieść krwawą niespodziankę.

Na terenie Wiednia, którego ludność jest w olbrzymiej większości lewicowo zorjentowana, hałasują dalej i urządzają swoje burdy hakenkreuzlerowskie organizacje studentów, raz po razu inną wszechnicę obierając za teren swojego „działania". Wyrostków tych nie traktuje nikt poważnie, szczytem jednak perfidji i bezczelności jest agitacja antysemicka, prowadzona przez ich pisemko brukowe „Volkskampf". „Organ" ten podjudza całkiem otwarcie do pogromów, powtarzając po raz setny stek bzdur o „mędrcach Sjonu", „gwałcicielach dziewcząt germańskich" i „trucicielach duszy aryjskiej", a w ostatnich numerach uderza z okazji zbliżających się świąt w wielki dzwon na trwogę: „Wiedeńczycy! baczcie na swoje dzieci! S. O. S.! Żydzi gotują się znowu do mordów rytualnych!" Na szczęście posiada ludność wiedeńska zbyt wiele kultury i roztropności, aby pójść na lep tych najlichszych i najtańszych antysemickich oszczerstw.

W każdym razie umysły są roznamiętnione, temperatura wrzenia bliska, zapasy między reakcją a marksizmem zyskują coraz bardziej na intenzywności, a gigantyczna, zaciekła walka o Wiedeń dochodzi już do kulminacyjnego punktu. Po wyborach nastąpi zapewne ostudzenie, gdyż mimo wszystko — zdaje się — nie ulegnie stosunek sił, tak w parlamencie, jak i w ciałach samorządowych, zasadniczej zmianie. Lecz dziś panuje wszechwładnie, rosnąca z chwili na chwilę, przedwyborcza gorączka.

Szymon Wolf.

Przewidywania co do losów Sejmu

w związku z zamknięciem sesji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 3 Sin. Przerwanie prac Sejmu budzi w kołach poselskich różne refleksje na temat przyszłych losów Sejmu. Jakkolwiek działania obecnego rządu zwykle są otoczone pewną mgłą tajemnicy i trudno jest ustalić jego zamiary, to jednak krążą pogłoski o trzech ewentualnościach. Zachodzi możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu, która załatwi sprawy samorządowe i ewentualnej pożyczki. Potem nastąpi przerwa, po której Sejm zwołany zostanie dla załatwienia budżetu. — W tym wypadku żywot tego sejmu musiałby być przedłużony. Jednakże liczą się, że na wypadek gdyby na sesji nadzwyczajnej nie doszło do porzumienia w sprawie ordynacji wyborczej i Sejm powierzył zmianę ordynacji wyborczej rządowi, io wówczas rząd przyspieszy rozwiązanie sejmu natychmiast po ustaleniu zasad nowej ordynacji wyborczej.

Żydowski Bank Emigracyjny w Warszawie

Warszawa, 26 3. ŻAT. Założony został w Warszawie Bank Żydowskiego Kredytu Emigracyjnego. W skład zarządu wchodzą: pp. inż. Seidemann, Feldstein, Schipper i inni. Do rady nadzorczej należą: pp. Etinon, Halpern, sen. Szereszowski i inni. Bank będzie miał za zadanie udzielanie pożyczek emigrantom, współdziałanie przy likwidacji majątków emigrantów przed odjazdem bez strat, dalej lokatę oszczędności. Bank nawiąże stosunki ze wszystkiemi towarzystwami emigracyjnemi w kraju i zagranicą.

Dziś wyda rząd orzeczenie w sprawie konfliktu

w przemyśle łódzkim

Z pobytu wicepremiera Bartla w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 3. (Sin) Wczoraj o godzinie wieczorem powrócili z Łodzi wicepremjer Bartel i ministrowie Jurkiewicz i Kwiatkowski.

Dzisiaj, w niedzielę zebrała się komisja arbitrażowa, by rozpatrywać materjał zebrany w Łodzi. Wyrok w sprawie zatargu łódzkiego za[pa]dnie prawdopodobnie w poniedziałek.

* * *

Łódź, 27 3. PAT. Podróż wicepremjera Bartla wraz z ministrami do Łodzi miała charakter wyłącznie informacyjny. W czasie swego pobytu w Łodzi ani wicepremjer ani też towarzyszący mu ministrowie nie odbywali żadnych konferencji z przedstawicielami związków zawodowych ani przemysłowców. Wicepremjer Bartel rozmawiał jedynie bezpośrednio z robotnikami zatrudnionymi przy warsztatach fabrycznych, które zwiedził informując się o warunkach pracy i egzystencji. Nadto wicepremjer zwiedził szczegółowo mieszkania robotnicze w dzielnicy Bałuty i miał sposobność przekonać się naocznie o fatalnych warunkach mieszkaniowych, w jakich żyją robotnicy i zetknął się osobiście z rodzinami bezrobotnych, pozostającemi w skrajnej nędzy, co sprawiło na nim tak silne wrażenie, że polecił towarzyszącemu mu por. Zaćwilichowskiemu w kilku wypadkach wypłacić bez robotnym doraźne pieniężne zasiłki z własnych funduszów.

Cztery wyroki śmierci w Niemczech

przeciw prawicowym terorystom

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27 3. (T) W procesie przeciwko tajnej organizacji prawicowej, która po przewrocie dokonała całego szeregu morderstw politycznych, zapadł wyrok tym razem ostrzejszy.— Czterech oskarżonych skazano na śmierć. Są to: Fuhrmann, Klapprot, Umhoffer i Schulz. Resztę oskarżonych sąd uwolnił.

* * *

NIEMIECKO NARODOWI NIEZADOWOLENI Z REZULTATÓW GENEWSKICH

Berlin, 27. 3 (T). Na zgromadzeniu, które odbyło się dziś w Kilonji wz wiązku zobradami konferen[c]ji krajowej partji niemiecko narodowej, hr. Westarp wygłosił przemówienie, w którem między innemi podkreślił stanowisko niemiecko narodowych wobec wyników osiągniętych w Genewie podczas ostaniej sesji Rady Ligi. Hr. Westarp oświadczył, że gabinet Rzeszy ogranicza się jedynie do załatwienia osiągniętych przez delegację wyników. Nie oznacza to jednak, jak to zresztą zostało stwierdzone w urzędowem zaprzeczeniu, aby w odniesieniu do tych wyników gabinet zamierzał wyrazić swoje zadowolenie lub swoją zgodę na stanowisko zajęte przez delegację niemiecką. Frakcja niemiecko narodowa przeciwna jest uchwałom w Genewie. Niemiecko narodowi woleliby, aby w sprawie zagłębia Saary i w sprawach górnośląskich doszło do głosowania podczas obrad w Genewie. W sprawie opróżnienia Nadrenji i zagłębia Saary obrady genewskie nie przyniosły żadnych wyników.

Stany Zj. i Japonja wysyłają dalsze wojska do Szanghaju

Rząd kantoński podejmuje ofenzywę przeciw koncesjom mocarstw. — Pożar w kolonji francuskiej.

Szanghaj. 27. 3. PAT. („United Presse") Gen. Czang Kai Szek zażądał od komendanta wojsk francuskich usunięcia barykad, gwarantując pełne bezpieczeństwo cudzoziemcom. Generał francuski odmówił temu żądaniu. Wobec tego gen. Czang Kai Szek wystosował ostre oświadczenie, które uważają za początek ofensywy dyplomatycznej ze strony rządu kantońskiego przeciwko koncesjom międzynarodowym. Organizacje robotnicze wystosowały do rady miejskiej koncesyj międzynarodowych ultimatum, by do niedzieli południa barykady zostały usunięte, grożąc w przeciwnym razie nowym strajkiem generalnym. **Rząd amerykański i japoński wysyłają pośpiesznie nowe oddziały** wojskowe do Chin.

Paryż, 27. 3 PAT. „Le Matin" donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że **w centrum koncesji francuskiej szerzy się olbrzymiepożar, którego przyczyna dotychczas jest nieznana.**

Rzym, 27. 3 PAT. Jak donosi „Popolo di Roma" krążownik „Volta" i statek „Wenecja" odjechały do Szanghaju, mając na pokładzie oddziały żołnierzy, które będą wysadzone na ląd w Szanghaju W ten sposób Włochy będą posiadały w Szanghaju żołnierzy.

SOKOŁOW W HOLANDJI.

Nahum Sokołow wyjeżdża w tych dniach z Londynu do Holandji, gdzie weźmie udział w akcji na rzecz „Keren Hajesod".

LEO MOTZKIN UDAJE SIĘ DO PALESTYNY.

Przewodniczący sjońskiego A. C. Dr. Leo Motzkin udaje si ędo Palestyny, gdzie spędzi święta Pesach. Po świętach wraca do Europy, by wziąść udział w posiedzeniu A. C., które zbierze się w Londynie.

O NOWE LINJE KOLEJOWE W PALESTYNIE.

Londyn. 27. 3. ŻAT. Pułkownik Wedgewood zapytał w parlamencie angielskim ministra kolonji, czy rząd palestyński nadesłał już raport w sprawie rozwoju kolei żelaznych w Palestynie, oraz w sprawie budowy nowej linji kolejowej, która ma przebiegać między Tel Awiwem a Hajfą. Wedgewood zapytał również, gdzie ma być zbudowany główny dworzec na tej linji, czy w Tel Awiwie, czy w Hajfie.

Minister Amery odpowiedział, że zarówno on, jak i Wysoki Komisarz Palestyny poświęcają wiele uwagi sprawie rozwoju kolejnictwa w Palestynie. Linja kolejowa między Tel Awiwem a Hajfą nie może jeszcze na razie być budowana z powodu braku fundu szów, ale przystąpiono już do budowy szosy. Co się tyczy budowy dworca, decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

DOOKOŁA KONFLIKTU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Paryż. 27. 3. PAT. Jak zaznacza „Petit Parisien", rozmowy prowadzone pomiędzy rządami a mające na celu uregulowanie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego uległy w dniu wczorajszym przerwie. Białogródzki korespondent tegoż dziennika donosi, że naród serbski daleki jest od wszelikch zamiarów agresywnych i w dalszym ciągu oddaje się swoim zajęciom pokojowym. Korespondent dodaje, że najprawdopodobniej Musolini wszczął akcję dyplomatyczną przeciwko Jugosławji na skutek błędnych informacyj posła włoskiego w Białogrodzie gen. Bodrero.

Paryż. 27. 3. PAT. Na Quai D' Orsay nie otrzymano do południa żadnych wiadomości, któreby potwierdzały informacje niemieckie o wybuchu w Albanji rewolty.

KRONIKA LWOWSKA

Telefonem od naszego korespondenta.

10.280 WYBORCÓW DO KAHALU LWOWSKIEGO.

Lwów, 27 3. (O) Jak już donosiłem, przygotowania do wyborów kahalnych we Lwowie są w pełnym toku. Terminy wyborów ustalone zostały wedle trzech kurji: 8, 15 i 22 maja br. Liczba osób, uprawnionych do głosowania wynosi ogółem 10,280, a to w pierwszej kurji 1744, w drugiej 1315, w trzeciej 7221.

Prezes gminy żyd. prof. Dr Allerhand oświadczył, że wystawi swą kandydaturę do kahału tylko w tym wypadku, o ile zawarty zostanie kompromis między wszystkiemi ugrupowaniami, wchodzącemi obecnie w skład zarządu gminy, gdyż nie chce ze swej osoby robić kandydata bojowego.

„PIAST" WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE LICYTUJE SIĘ Z ENDCJĄ W „PATRJOTYŹMIE".

W dniu dzisiejszym toczyły się tu obrady P. S. L. „Piasta" w obecności kilku posłów i senatorów, oraz 100 delegatów z 30 powiatów wsch. Małapolski. Wśród uchwał zjazdu wymienić należy rezolucję, wzywającą rząd, by bronił interesów ludności polskiej we wschodniej Małopolsce, oraz by zmienił obecną ordynację wyborczą do ciał ustawodawczych i uregulował w najkrótszym czasie sprawę samorządów w duchu korzystnym dla ludności czysto polskiej.

PONOWNA ANTYCZESKA DEMONSTRACJA UKRAIŃCÓW.

Jak już donosiłem, w piątek wieczór tłumy Ukraińców demonstrowały przed konsulatem czeskim we Lwowie w związku z położeniem ludności ukraińskiej na Rusi Przykarpackiej. W tejsamej sprawie odbył się tu dzisiaj przed południem wiec ukrniński, po ukończeniu którego uformował się pochód, chcąc podążyć przed gmach konsutatu czeskiego. Silne oddziały policji zdołały rozproszyć demonstrantów. W mieście panuje spokój.

WŁAMANIE DO KOOPERATYWY UKRAIŃSKIEJ.

W nocy z soboty na niedzielę dokonano włamania do lokalu koperatywy ukraińskiej przy ulicy Słowackiego 14. Niewyśledzeni włamywacze skradli po rozpruciu kasy ogniotrwałej gotówkę w kwocie 22 tysięcy złotych.

Skazanie komunistów w Warszawie

Warszawa, 27 3. (Sni.) Po trzydniowej rozprawie zapadł wczoraj wyrok na 15 podsądnych komunistów. Na 5 lat ciężkiego więzienia skazany zosta Fiszbajn, na 4 lata — Aleksandrowicz i Flatan; na 3 lata — Ługowski i Stanke; na 2 lata — Kuś, Bucholc, Legoński i Rudczyk; na półtora roku — Janikowski; na rok — Milke i Rustecki. Zielińskiego, Sobonia i Kossakowskiego uniewinniono.

ANGIELSKI PISARZ ANTYSEMICKI W WARSZAWIE.

Londyn. 27. 3. (ŻAT) W maju br. ma przybyć do Warszawy na zaproszenia polskiego Penklubu znany pisarz angielski Cherleston. Cherleston napisał szereg książek o Żydach i sjoniźmie, w których dał wyraz swojemu nieprzejednanemu stosunkowi względem Żydów współczesnych. Cherleston jest przedstawicielem kierunku katolickiego w piśmiennictwie angielskiem. Podczas swego pobytu w Warszawie Cherleston zamierza wygłosić szereg odczytów, poczem ma w projekcie napisać m. in. szkice z życia Żydów polskich.

BUDOWA RADJOSTACJI W KATOWICACH (Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 3. (Sin) Dziś wieczorem wyjechał do Katowic dyrektor naczelny „Polskiego Radja" Dr. Chamiec. Wyjazd dyrektora Chamca ma na celu ostateczne zakończenie pertraktacyj z władzami śląskiemi w sprawie budowy nowej radiofonicznej stacji nadawczej w Katowicach, oraz sfinalizowanie pożyczki 600 tys. zł., przyznanych przez Sejm śląski tow. „Polskie Radio" na przyśpieszenia budowy stacji.

Czy mamy się obawiać kapitału zagranicznego?

Odprawa dla „samowystarczalnego“ p. Wł. Grabskiego

P. Władysław Grabski nie ustaje w swej walce przeciw pożyczce zagranicznej, wysuwając w kilku artykułach w „Kurjerze Warszawskim“ straszaka utraty niezależności politycznej i tym podobne argumenty „ultrapatrjotyczne“. Doskonałą odprawę daje mu w oficjalnym tygodniku „Przemysł i Handel“ cytowany już przez nas kilkakrotnie wytrawny ekonomista i finansista, p. Dr. L. Barański, pisząc na temat programu współpracy z kapitałem zagranicznym co następuje:

„Artykuły te są wyrazem rozpowszechnionej dość szeroko w Polsce obawy przed możliwością ujemnych politycznych konsekwencji takiej współpracy. Dlatego autor (tzn. Wł. Grabski. Red.) programowi takiemu przeciwstawia ideę przyciągnięcia do kraju kapitału tzw. niezorganizowanego, który aczkolwiek droższy, nie kryje jednak w sobie żadnych politycznych niebezpieczeństw.

Czy tego rodzaju ujęcie sprawy jest słuszne?

Co do pierwszego punktu, to oczywiście nie zamierzamy dowodzić, że szukanie oparcia o zagraniczne kapitały nie kryje w sobie absolutnie żadnych niebezpieczeństw i że możemy się oddać bez zastrzeżeń pod opiekę potentatów światowej finansjery. Z drugiej jednak strony nie możemy przyjmować a priori jako pewnika, że warunki podjęcia współpracy z nami będą w każdym razie niebezpieczne dla nas i nie do przyjęcia. Przykładowi Austrji i Węgier można przeciwstawić choćiażby przykład Belgji. Dyskusja nad kwestjami powyższemi będzie mogła być w każdym razie owocna dopiero wtedy, gdy będziemy mogli konkretnie wiedzieć czego zagranica wzamian za udzielenie pomocy od nas wymaga.

Co się tyczy drugiej strony zagadnienia tj. ewentualnej współpracy z t. zw. niezorganizowanym kapitałem, to sprawa ta wymaga przedewszystkiem bliższego sprecyzowania pojęć.

Zdaniem naszem, niema wogóle na świecie kapitału niezorganizowanego, o ile pod słowem „organizacja“ rozumieć będziemy kierowanie się opinją i zdaniem ogólnie uznanych autorytetów finansowych. Twierdzenie to stanie się jasnem, gdy zważymy, że „kapitał“ światowy — to przedewszystkiem miljony ludzi zarabiających oszczędzających i szukających dla swych oszczędności dobrej lokaty. Aby trafić do kieszeni tych rzesz, trzeba mieć za sobą oparcie o te osoby czy instytucje, których zdaniem rzesze te ślepo nieraz się kierują. Skala możliwości finansowych dla pewnego kraju czy interesu zależna jest skutkiem tego od ustosunkowania się do niego tych, którzy są dla przeciętnego „inwestora“ wyrocznią w sprawach finansowych.

Jeżeli zdarzają się wypadki finansowania interesów, co do których autorytet światowego kapitału odnosi się z rezerwą, to nie dlatego, że ci, którzy włożyli w nie pieniądze, zamanifestowali w ten sposób niezależność swych sądów od oficjalnie uznanych powag, lecz dlatego, iż pewien niewielki odsetek kapitału szuka zawsze lokaty w interesach lukratywnych, choćby w pojęciu swem ryzykownych. Stąd wyższa stopa procentowa, niekorzystne warunki i ograniczone możliwości cyfrowe tego rodzaju interesów.

Gdyby Polska poszła w swej polityce na drogę zaciągnięcia tego rodzaju pożyczek — byłoby to wielkim błędem. **Sączenie się drogiego kapitału zagranicznego, zabezpieczałoby może walutę krajową od spadku, pokrywając ewentualne deficyty bilansu płatniczego, ale sytuacji gospodarczej kraju nie naprawiłoby, a nawet możeby ją pogorszyło.**

Warunki na jakich dziś przychodzi do nas przeważnie pieniądz zagraniczny (11—12 proc. netto p. a.), są z punktu widzenia inwestycyjnego zbyt niekorzystne. Przeciętna rentowność produkcji w Polsce nie dosięga takich norm. Co najwyżej daje to możność konwertowania lichwiarskich długów przedsiębiorstw na warunki znośne z punktu widzenia dzisiejszej chwili, chociaż niebezpieczne niewątpliwie na przyszłość. Dla inwestycyj potrzeba dużo taniego kapitału, takiego, jaki wpłynął szeroką ławą do krajów, które oparły swą sanację o program współpracy ze światowym rynkiem finansowym. A bez urzeczywistnienia szerokiego programu inwestycyjnego mowy niema o postępie gospodarczym kraju. Nie wystarczy cieszyć się, że złoty nie spada i okrojony do ostateczności budżet jest zrównoważony. Kto nie idzie naprzód, ten się cofa.

Nie należy się też tu łudzić mirażem, że tego rodzaju kapitał, jaki do kraju dziś już przychodzi bez aprobaty światowych autorytetów finansowych, nie kryje w sobie żadnych niebezpieczeństw politycznych czy polityczno- gospodarczych. **Szereg gałęzi gospodarczych, pozbawionych możności rozwojowych wskutek braku kapitałów, przechodzi powoli na własność zagranicy.** Wielkie wyłomy poczynione zostały w ubezpieczeniach, bankowości, ostatnio w cukrownictwie. Cóż powiedzieć o istnieniu pewnych akcyj kredytowych zagranicznych o podłożu wybitnie politycznem w stosunku do pewnych dzielnic Polski? (Autor ma tu na myśli udzielanie kredytów niemieckim właścicielom ziemskim w b. dzielnicy pruskiej przez banki niemieckie. Red.) Czy tego rodzaju zjawiska byłyby możliwe w kraju, nasyconym kapitałem?

Gdyby ewolucja poszła w tym kierunku dalej, moglibyśmy dojść do paradoksalnego stanu, że kraj posiadałby tylko cudzoziemskie przedsiębiorstwa pod nadzorem Rządu, co byłoby, oczywiście, gorszą ewentualnością nawet od kontroli zag[...] nej nad życiem gospodarczem, złożonem ze [...] wych krajowych przedsiębiorstw, co obse[...] my chociażby w Niemczech.

Wreszcie jedna uwaga. Zarówno progra[...] mowystarczalności, opierający się na wewnę[...] kapitalizacji, jako też korektura jego w p[...] dorywczych operacyj kredytowych zagranic[...] wymaga bardzo długiego czasu, aby urze[...] stnić realizację całkowitego programu gos[...] czego Polski. Ale musimy przyznać, że przy[...] ny przez nas aforyzm „kto nie idzie naprzó[...] fa się“ jest dziś już nieaktualny. Gdy widzim[...] jak szalonem tempie odbudowują swe gosp[...] stwa narodowe nasi sąsiedzi — musimy [...] powiedzieć: **„kto idąc naprzód, nie dotrzy[...] tempa drugiemu — cofa się“.**

Więcej. Jesteśmy przecież już silnie zdysta[...] wani. Nie wystarczy dotrzymać tempa — tr[...] go jeszcze przyspieszyć, by wyrównać dystan[...] jeśli się chcemy utrzymać w międzynarodowej [...] kurencji gospodarczej i nie **zejść na szary kon[...]**

Nie możemy sobie pozwolić na zbytek powo[...] go rozwoju gospodarczego“.

Pwyższy artykuł Dra Barańskiego przytocz[...] śmy niemal w całości ze względu na zupełnie [...] szne i trzeźwe ujęcie tego doniosłego proble[...] Fakt, że Dr. Barański jest wysokim urzędnik[...] w Min. Skarbu i że artykuł ten zamieściło pis[...] urzędowe na pierwszem miejscu, nadaje artyku[...] wi temu szczególne znaczenie, zwłaszcza wo[...] powrotu naszych delegatów finansowych z A[...] ryki.

Informator gospodarczy

S. S.: 1) Wyższe przerachowanie wkładek w [...] K. O., o którem niedawno pisaliśmy, nie odnosi s[...] do wkładek przedwojennych w austrj. Poczt. Kas[...] Oszczędności. 2) Tzw. miljonówki nie podlegają d[...] datkowemu wyższemu przerachowaniu, lecz tyl[...] asygnaty z r. 1918 i 5 proc. pożyczki Odrodzenia [...] 1920.

ŁAKAWICA: Wolno Panu prowadzić na składz[...] drobne ilości perkalów.

CZYTELNIK Z MIELCA: Z austrjackiemi towarz[...] stwami asekuracyjnemi **nie zawarliśmy żadnej um[...]** wy o waloryzacji, waloryzacja ta wypadnie zate[...] dość nisko. Niema innej drogi, jak tylko skarga.

J. K., Tarnów: Jak to niedawno donieśliśmy, urz[...] dy pocztowe mają te należytości pobierać od dłuż[...] ków wekslowych. Może Pan wnieść **reklamację.**

STAŁY CZYTELNIK: 1) Pytania tego nie możemy zrozumieć z powodu niejasnego przedstawienia rze[...] czy. 2) Sąd rozstrzyga o tem według swobodnego [...] znania.

„CHEMIKALJA“: Należy nabyć patent przemysło[...] wy VIII. kategorji. Podatku obrotowego nie będzie Pan płacił, jeżeli Pan zatrudnia tylko jednego robot[...]

A. S. N. 3: Zapisy z testamentów itp. waloryzuje się przeciętnie na 60 procent, czyli w Pańskim wy[...] padku na około 130 zł. **Dr. B. S.**

S. PRUTKOW.

Rozwód

Zdarzyło się to w Moskwie w owych czasach, gdy tak łatwo było się rozwieść, a tak trudno znaleźć oddzielny pokój po rozwodzie.

Dziesięć lat żyli ze sobą Iwan z Marją. Wprawdzie kłócili się kilka razy między sobą w ciągu tego czasu. Ale to były drobne kłótnie o błahe skandale.

Główny skandal wybuchł nie w domu i nie w chwili, gdy Iwan był pijany. Powodem decydującej kłótni były dwa ścierające się nawzajem poglądy religijne: wiara w Boga z jednej strony i wiara w czerwony sztandar z drugiej strony. Marja była kobietą pobożną, Iwan należał do związku wolnomyślicieli.

Gdy na jednem z posiedzeń partji robotniczej postanowiono klasztor zamienić na teatr, Marja rzuciła się na swego męża i chciała mu oczy wydrapać. Iwan w odpowiedzi na to zerwał ze ściany w swem mieszkaniu wszystkie święte obrazy.

— I z taką fanatyczką żyłem przez dziesięć lat!... — krzyczał przytem Iwan.

— Tfu! — splunęła Marja.

A reszty łatwo się domyśleć.

* * *

Po rozwodzie zamieszkali w swym pokoiku jako zupełnie obcy.

Iwan przyniósł sobie na obiad funt kiełbasy. Marja — chleb ze śledziem. Każdy w swoim kąciku. I jedli w milczeniu.

Iwan nie mógł znaleźć noża, ale zapytać żony nie chciał, nie pozwalała mu na to jego ambicja.

Gryzł więc kiełbasę i myślał:

— Nareszcie jestem wolny... Mogę pójść, dokąd chcę... Mogę czynić, co mi się podoba...

Marja zjadła chleb ze śledziem i popiła herbatę.

— Dobrze byłoby wypić szklankę herbaty... — pomyślał Iwan. — Ale ona nie da...

Po kolacji Marja spojrzała na zegarek. Ziewnęła i zaczęła się przygotowywać do spania.

— Odwróć się! — rozkazała nagle. — Chcę się rozebrać... Jesteś dla mnie teraz obcym mężczyzną!

Iwan odwrócił się. Marja rozebrała się i położyła się do łóżka.

— Już mogę się odwrócić? — zapytał Iwan, — nie otrzymał jednak odpowiedzi, gdyż Marja już spała.

Ale gdzie się położyć?

Nie miał innej rady!... Trzeba się było przespać na podłodze.

Marja spała spokojnie, Iwan niespokojnie. Podłoga była twarda, jak kamień. A zrana Iwan znowu musiał się odwrócić, gdy Marja się ubierała.

Przez cały dzień szukali dla siebie oddzielnego pokoju. Ze względu na panujący kryzys mieszkaniowy nie można było znaleźć pokoju.

I oto nastała druga noc po rozwodzie.

— Dzisiaj ja będę spał w łóżku, — oświadczył Iwan, — łóżko nie jest przecież twoje, lecz nasze wspólne.

— Odwróć się! — rozkazała znowu Marja, ściągając suknię i położyła się na podłodze.

Tej nocy Iwan spał spokojnie. Marja natomiast przewracała się z boku na bok. Podłoga była twarda, jak kamień.

Trzeciej nocy Marja wyciągnęła z szafy czystą koszulę. Iwan zerknął okiem w jej stronę. Nie mógł już usiedzieć spokojnie.

— Odwróć się! — padł rozkaz.

Ale głos jej był już nieco łagodniejszy. Iwan spojrzał w lustro. Marja odsunęła kołdrę. Koszula ześlizgnęła się z jej ciała. Iwan zakrył oczy. Nie mógł patrzeć.

Nazajutrz Iwan wystąpił z nową propozycją:

— Nie mogę spać na podłodze... Właściwie możemy przecież spać razem w łóżku... Tylko trzeba, ma się rozumieć, dać sobie słowo...

Marja zamyśliła się.

— Dobrze... Ale pamiętaj!... Będziemy spali odwróceni do siebie plecami...

— Oczywiście.

Położyli się.

— Leż spokojnie... Pamiętaj... — rozkazała Marja, zasypiając.

Następnego dnia Marja obudziła się wśród nocy i rzekła do Iwana:

— Słuchaj, żeby ci na myśl nie przyszło mnie objąć lub pocałować... Słyszysz?...

Iwan spał.

Obudziła go i powtórzyła rozkaz.

— No, kiedy nie mam zamiaru... — tłumaczył się Iwan. — Widzisz przecież śpię spokojnie...

— Ach, tak!... — obruszyła się Marja. — Więc ty mnie nie kochasz?... Dobrze, dobrze!

— No, jakże mam cię kochać, skoro się rozwiedliśmy...

— Wiec sądzisz, że już niema na to rady?...

— Marysiu?!... A więc chcesz, abyśmy wrócili do dawnego życia?... Kochanie moje!...

— A sam nie mogłeś wpaść na ten pomysł?...

— Myślałem o tem, ale byłem nieśmiały...

— No, odwróć się teraz!...

Iwanowi nie trzeba było dwa razy powtarzać.

Aa zasypiając, szepnął do siebie półgłosem:

A jednak kryzys mieszkaniowy może się na coś przydać...

Na horyzoncie żydowskim

Iskra nadziei

...rawa realizacji projektu Rutenberga

...wa stacja na cierniami usłanej drodze ...nberga" — pisze „Hagalil", organ wy...ący w Hajfie, o ogłoszeniu rozporządze...o koncesji Rutenberga. „Od sześciu lat ...zwycięża ten człowiek wszelakiego rodza...rudności — brak funduszów, Mawromatis, ...son. Te przeszkody widzieliśmy, ale były ...kie, których nie można było dostrzedz. Po...ną pracę miał do wykonania Rutenberg, ...niczną, finansową a także dyplomatyczną. ...e wreszcie rozpocznie się praca, do której ...ni tysiące chaluców, której oczekuje rol...wo spragnione nawodnienia, do której z ...zieją odnosi się nasz młody przemysł, szu...ący tanich źródeł sił. Iskra nadziei ukaza... się na horyzoncie. Oby nie zgasła prędko!"

Zadowolone żydostwo amerykańskie

Poseł Grünbaum, przebywający obecnie w ...eryce, kreśli w „Hajncie" wrażenia z podró... po ośrodkach żydowskich. Żydów amery...ńskich charakteryzuje poseł Gruenbaum sło...ami: „zadowolone twarze". Nawet wśród naj...edniejszych sfer żydowskich w Ameryce nie ...dać przygnębienia, smutku, rozpaczy bezna...iejności, która towarzyszy Żydom szczegól...e w Europie wschodniej. Prowadzi się wal... przeciwko ograniczeniom imigracji do Stanów Zjednoczonych, ale w walce tej nie można odczuć zapału. Rozumie się, że jest to ob wiązkiem Żydów amerykańskich i spełnia się go, ale nic pozatem. Rozumie się, że gdyby nadeszła nowa fala emigracji żydowskiej do Ameryki, to życie żydowskie zmieniłoby oblicze, a owo zadowolenie, tak charakterystyczne dla żydostwa amerykańskiego, przestałoby istnieć. Żydzi pracują niezmiernie ciężko, ale życie ich jest pełne zadowolenia. Ten stan rzeczy ma także smutne strony. Niejednokrotnie brzmią dziwnie w uszach Żydów amerykanskich pewne hasła przedstawicieli Żydów w Europie. Poseł Gruenbaum opowiada o następującym wypadku: „Przemawiałem przed studentami-sjonistami o zadaniach młodzieży w sjonizmie, próbowałem uderzyć w strunę niezadowolenia i dążenia do nowych form życiowych. Daremnie! Czułem, że obciążam ich swojemi słowami. A jeden z działaczy sjonistycznych opowiedział mi, że po jego przemówieniu, w którem scharakteryzował dążenia chaluców powstał jeden ze studentów i zapytał: Czy chalucim uważają swą pracę za sport, i czy każdy z nich ma książeczkę czekową do banku, do którego się po kilku latach zwróci, czy też naprawdę bierze te sprawy poważnie?..

Przekonywujcie takich ludzi, że i on jest osobiście zainteresowany w tem, co my czynimy i tworzymy. Można go rozentuzjazmować, lecz tylko jeśli mu się postawi za zadanie — pomoc dla nieszczęśliwych braci.

Zjazd Okręgowy Org. Sjon. w Rzeszowie

(Dokończenie).

Dalszy przebieg obrad zjazdu okręgowego w Rzeszowie, (początek zob. w numerze wczorajszym „N. Dz. z daty 28 bm.) był następujący:

Z kolei wygłasza p. dr. Oberländer ścisłe rzeczowy i bogato statystyką poparty referat nt.

„Obecne położenie gospodarcze Żydów w Polsce".

Omawiając historycznie nienormalny sposób osiedlania się Żydów w Polsce, kreśli referent pozostającą z tem w związku specjalną strukturę gospodarczą Żydów w Polsce. Główną podstawą bytu Żydów na ziemiach polskich był i jest handel. Obecnie jest handel żydowski wypierany przez handel polski i ruch spółdzielczy. Do tego jeszcze system podatkowy Grabskiego przyczynił się do spanperyzowania mas żydowskich. Reasumując, dochodzi mowca do pesymistycznych konkluzyj. Przewarstwowienie wymaga dużego kapitału: w obecnych zaś stosunkach politycznych, osiedlenie Żydów na roli w Polsce jest niemożliwe. Ulżyć może chyba tylko masowa emigracja.

Referat o

Żydowskim Funduszu Narodowym.

wygłosił w sposób żywy i barwny p Wiesenfeld. Wykazuje doniosłość zadań Ż. F. N. Konieczne jest osiedlenie 350,000 Żydów na ziemi palestyńskiej w ciągu 10—12 lat, z tem, iż z 30.000 inmigrantów rocznie, należy osiedlić na roli 10,000 osób. Gdyby każdy Żyd dał 3 zł. rocznie, kwestja byłaby rozwiązana. Mowca wzywa do pokrywania nałożonych kontyngentów oraz do specjalnego pielęgnowania działu puszek, które mają też znaczenie propagandystyczne i wychowawcze.

O **„Tarbucie"**

wygłasza referat p. E. Wang. Wskazuje na dwie dziedziny pracy; w kierunku: 1) opanowania przez młodzież samego języka codziennego i 2) poznanie kultury hebrajskiej. Okręg będzie miał dwa zadania: wysyłać referentów na prowincję i założenie bibljoteki dla całego Okręgu. Trzy czynniki — kończy mowca — a to: naród, ziemia i język dadzą nam cel upragniony.

Krótki i treściwy referat nt.

„Najbliższe zadania polityczne naszego Okręgu"

wygłosił p Dr. Hopfen. Między innemi porusza referent aktualną obecnie sprawę wyborów do ciał samorządowych.

Końcowy wreszcie referat o

„Organizacji kobiet"

wygłasza p. dr. Feldschuh. Opisując dzisiejsze pokolenie, wyraża referent konieczność wychowania zdrowszego. Przytem wielką rolę ma odegrać kobieta — matka i żona Kobieta żydowska musi się stać aktywną i pomagać mężowi wychowywać dzieci w duchu narodowym.

W generalnej dyskusji, jaka się wywiązuje, biora udział poszczególni delegaci, poczem p. dr. Koretz odczytuje rezolucje komisji permanentnej, (w sprawie K. K. L.; polityczne i organ.), które zostają jednomyślnie przyjęte. Z rezolucyj politycznych zasługuje na wzmiankę ustęp, protestujący przeciw wszelkim obecnym zamachom na ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu; dalej rezolucja, domagająca się dla miast 5-przymiotnikowego systemu wyborczego; wreszcie rezolucja domagająca się natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do kahału na podstawie 5-przymiotn. prawa wyborczego.

Najważniejszą jest uchwała stworzenia

Komitetu Okręgowego w Rzeszowie,

którego skład jest następujący: prezes — Eljasz Wang; zast. prez. — Simche Seiden; sekretarze: Kanon, Mgr. Reich i Mgr. Wachspress; oraz członkowie: Alter (Rzeszów), Amster (Ranizów), Braw (Strzyżów), Eisen (Tyczyn), Fett (Dębica), dr. Kanarek (Rzeszów), inż. Spatz (Łańcut), Spirn (Mielec), Tennenbaumówna (Rzeszów), Trink (Rzeszów), Weinsteiner (Sokołów) i jedno miejsce dla Rozwadowa lub Tarnobrzegu.

Następnie przewodniczący Zjazdu dziękuje delegatom z Centrali za przyjazd a samej Centrali za inicjatywę w Zjeździe. Prezes Komitetu Okręgowego p. E. Wang spodziewa się owocnej pracy Okręgu. Mgr. Salpeter wyraża prezydjum, a zwłaszcza p. dr. Hopfenowi, podziękowanie za prowadzenie obrad. Wreszcie p. Fett (Debica) dziękuje w imieniu prowincji Komitetowi Lokalnemu w Rzeszowie za urządzenie Zjazdu.

Wśród dźwięków „Hatikwy" i „Techzakna" następuje zamknięcie Zjazdu.

O ile idzie o samo urządzenie Zjazdu, należy przyznać, iż wypadł pod każdym względem zadowalająco, a obrady, zwłaszcza referaty stały na wysokim poziomie

Wieczorem tego samego dnia odbył się w lokalu p. Hagera uroczysty bankiet, wydany z okazji Zjazdu oraz celem pożegnania naszego zasłużonego i wytrawnego towarzysza p. dr. Koretza. W ciepłych i serdecznych słowach żegnali towarzysze partyjni odjeżdżającego tow. Koretza, podnosząc jego wybitne zalety ducha oraz zasługi, na niwie org. naszej położone, wykazując w nim nietylko wytrawnego pracownika partyjnego, ale i człowieka nauki. Wśród toastów na cześć delegatów i pomyślność „solenizanta", przeciągnął się bankiet w wesołym i swobodnym nastroju do późnej nocy. Rad.

List z Bielska

Sjonistyczne Bielsko przeżyło w ubiegłym tygodniu dwa uroczyste dni, bo gościło w swych murach czcigodnego wodza sjonistycznego, Dra Szmarjahu Lewina

Dostojnego gościa przywitał na dworcu w salonie przyjęć we środę wieczór im. org. sjonist. Dr Sternhell, im. dyrektorjum Keren Hajessod i Loży Bnej Brith prof. Kellner, im. Mizrachi Dr. Hirschfeld, im. gminy wyznaniowej w Bielsku H. Reich, im. gminy wyzn. w Białej Dr Feuereisen.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się w tut. Loży „Bnej Brith" uroczyste przyjęcie. Po przywitaniu w gorących słowach przez prezesa p. Kellnera wygłosił Dr Lewin znakomity pod względem formy i tresci wykład n. t. „Walka o Wschód" Wśród swobodnej pogawędki przeciągnęła się uroczystość do późna w nocy..

Nazajutrz we czwartek wygłosił p. Lewin w wypełnionej po brzegi wielkiej sali tow. Strzeleckiego wykład n. t. „Reformacja, asymilacja i nacjonalizm" (tezy: ortodoksja — przeszłość bez przyszłości, reformacja i asymilacja przyszłość bez przeszłości, synteza: sjonizm połączenie przeszłości z przyszłością). Niezwykle głęboko ujęty wykład wypowiedziany z wielką siłą ekspresji, uczynił ogromnie silne wrażenie na zebranych, którzy w niemilknących oklaskach dali wyraz swemu uczuciu. Gości przywitał w serdecznych słowach im. org. sjonist Dr Sternhell.

Całość imprezy przeprowadziła tut. Org. sjonist. sprężyście i sprawnie. O godz. 11 wyjechał dostojny gość do Lwowa, żegnany serdecznie na dworcu przez liczną publiczność.

Należy żywić nadzieję, że pobyt p. Lewina wpłynie ożywczo na osłabłą w ostatnich czasach energję tut. org. sjonist.

W ubiegłą sobotę obchodziło tut. żyd. Tow. gimnastyczne „Makkabi" w salach Tow. Strzeleck. sympatyczną uroczystość 30-letniego istnienia. Tow. powstało ze skromnych początków u zarania naszego odrodzenia: Pierwszych członków i nauczycieli dostarczyła org. sjonist. Haszachar i „Emunah".

Wśród bardzo ciężkich walk z obskurantyzmem zasymilowanego mieszczaństwa bielskiego doprowadziło do ładnych wyników, bo liczy obecnie przeszło 300 aktywnych członków i członkiń, Tow. dążyło przez cały czas swego istnienia (z mowy programowej przew. Dr. Finka) do stworzenia nowego żyd. człowieka zdrowego cieleśnie i duchowo (kursa, wychowanie). Praca wzmogła się szczególnie w ostatnich czasach co w dużej mierze należy zawdzięczyć p. Taglichtowi, kier. kursów bardzo gorliwemu sjoniście. Całość popisów (100 ćwiczących) wypadła niezwykle efektownie. Wszyscy wywiązali się bardzo dobrze ze swych zadań. Szczególne wrażenie zrobiły tańce gimnastyczne dzieci (od lat 4—6), tańce rytmiczne dziewcząt i świetne ćwiczenia panów. W uroczystości brało udział całe niemal żydowskie Bielsko i szereg delegacyj z innych miejscowości. Delegat częstochowski ofiarował Tow. biało niebieski proporczyk. Następnie odbyła się zabawa, która przeciągnęła się do rana. (g.)

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 28 marca:

Kraków (422 m.). 18—18'40: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt pod tyt. „Znakomici Anglicy naszych dni" wygłosi prof. Dr. R. Dyboski. 19'30—19'55: Odczyt pod tyt. „Sztuka średniowieczna, a starożtna", wygłosi prof. Dr. W. Mole. 20—20'30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 20'30: Transmisja stacji warszawskiej. — Ponadto od 11—12 przed poł. koncert płyt gramofonowych.

Warszawa (1111 m.): 15—15'25: Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny. 17'30—17'55: Odczyt pod tyt. „Zagadnienia reformy szkolnictwa w Polsce". 18—18'40: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18'40—19: Rozmaitości. 19'45—20'10: Odczyt p. t. „Epoka Stanisława Augusta i jej znaczenie w rozwoju Warszawy". 20'10—20'30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20'30: Koncert. Muzyka Operowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517.2, 577 m.). 16'15: Koncert. 20'05: Kompozycje Beethovena (septet). 20'05: Opera Leoncavalla „Pajace".

Medjolan (322'8 m.): 16'15—18: Jazzband. 20'45: Koncert muzyki lekkiej. 22'45: Jazzband.

Neapol (333'3 m.). 21: Wyjątki z operetki Lehara „Ewa",

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Pielęgnowanie niemowląt

Dwa wielkie zadania ma na celu pielęgnowanie niemowląt, mianowicie ochronę przed wszelkiemi szkodliwościami przez wzorową czystość i wzmocnienie, zahartowanie ciała na wpływy zewnętrzne. O ile do niedawna ograniczano się prawie że wyłącznie do pierwszego zadania tylko, o tyle obecnie drugie, zgodnie z duchem czasu, zdobywa coraz bardziej na znaczeniu. Przytem przeprowadzenie obydwu zamierzeń metodycznie nie jest rozgraniczone, przeciwnie usiłuje się zawsze za jednym zamachem uczynić zadość obydwu postulatom.

Już np. codzienna kąpiel niemowlęcia ma i jedno i drugie na oku. I jakkolwiek wydaje się ona tak prostą i łatwą, to jednak i tu są pewne drobiazgi, które mają swoje znaczenie i powinny być uwzględniane. I tak pewne ułożenie dziecka na ramieniu matki, obracanie go w kąpieli tak, by woda nie zalała uszu, buzi lub oczu dziecka. Kolejność mycia — najpierw twarzy i to nie wodą, w której się dziecko kąpie, ale z osobnej miseczki, by uniknąć zanieczyszczenia oczu jakimiś drobnoustrojami. Przytem nie należy na twarzy używać mydła, a zaczynać na twarzy znowu od najwrażliwszej partji, od oczu. Natomiast ust niemowlęciu wymywać nie należy, ponieważ prowadzi to często do uszkodzenia delikatnej błony śluzowej i usadowienia się na niej białych grzybków t. zw. pleśniawek. Przy myciu ciała szczególną uwagę poświęcać należy wszystkim fałdom i zgięciom, gdzie najłatwiej i najczęściej gromadzi się brud. Że przytem wanna powinna być dokładnie czyszczona, rozumie się samo przez się. Temperatura kąpieli w pierwszej połowie roku życia powinna wynosić od 35 do 37 stopni Cels., w drugiej połowie około 34 stopni. Kąpiel nie powinna trwać dłużej nad 5 minut, jeśli ma spełnić swój cel odświeżenia, a nie nużenia dziecka. Do otarcia i obsuszenia powinny służyć dwa ręczniki: jeden do twarzy, drugi do reszty ciała, przyczem pamiętać należy o tem, by ich na drugi dzień nie użyć odwrotnie. Najpierw ociera się ciało, zwłaszcza wszystkie fałdy, potem owija się dziecko w powijaki, a dopiero na końcu osusza się głowę, skręconymi wacikami usuwa się wodę z uszu i poziomo trzymanym grzebieniem czesze włosy.

Także spowijanie dziecka jest sztuką, której trzeba się wpierw nauczyć. Trzeba bowiem do pewnego stopnia uwzględnić naturalny pęd do poruszenia się u niemowlęcia i, zakładając powijaki dość mocno, by uniknąć odkopania się dziecka i zaziębienia, równocześnie dać mu możność wykonywania jednak pewnych ruchów. Dzieciom, które mają skłonność do wyprzenia, nie należy do pieluszek dawać gumowych wkładek. I tu przechodzimy do kwestji, interesującej prawie każdą matkę, właśnie do kwestji wyprzenia. Może ono powstawać z dwóch przyczyn: jako następstwo złej pielęgnacji (leżenie dziecka w mokrych pieluszkach, niedostateczne wysuszenie wszystkich fałdów ciała po kąpieli, złe pudry, które zbijają się w grudki i ocierają skórę) — tutaj pomaga trochę więcej troskliwości — i jako następstwo przyczyn wewnętrznych, konstytucjonalnych, tkwiących w samym organizmie dziecka mimo największej pieczołowitości ze strony matki czy piastunki. Tutaj wskazana jest oczywiście pomoc lekarska.

Także łóżeczko wzgl. kołyska, stanowiąca przez blisko rok najbliższe otoczenie dziecka, wymaga kilku słów omówienia. Najważniejszą rzeczą jest i tu czystość. Poduszka nie powinna być wypchana pierzem, by uniknąć pocenia się główki, co daje podstawę do powstawania czyraków. Przykrycie powinno być dostosowane do temperatury otoczenia. Pierzynka w lecie staje się dla dziecka tak jak i dla dorosłego męką, a przytem może być źródłem rozmaitych szkodliwości, odbijających się na zdrowiu niemowlęcia.

Wzmocnienie i zahartowanie wymaga przedewszystkiem powietrza i światła. Kilkuminutowa kąpiel słoneczna i powietrzna, w umiarkowanych naturalnie granicach, stanowi jeden z najskuteczniejszych środków przeciwko krzywicy (rachitis), tańszy w każdym razie od rozmaitych lekarstw, których skuteczność jest bardzo skromna. Pozatem w ciepłe dni dziecko powinno dużo przebywać na świeżem otwartem powietrzu. Także i w wózku dziecinnym wolny dostęp i przewiew powietrza jest pożądany. Dlatego wózki, wybite ceratą, w których wilgoć osiada tak łatwo i niema przewiewu, któryby umożliwił wyschnięcie, nie należą do najlepszych.

Wreszcie uprawia się już dzisiaj z niemowlętami nawet gimnastykę. Zwyczajne, proste ćwiczenia może i powinna matka nawet już w pierwszych 6 miesiącach przedsiębrać z dzieckiem, pamiętając jednak o tem, że nie powinny one dziecka męczyć. Dlatego też wskazane jest tutaj podobnie, jak i wszędzie indziej w medycynie, pamiętanie o tem, że wszystko, co robimy, powinno być utrzymane w granicach natury, która jest wieczną naszą nauczycielką i której gwałcić nie wolno. W naturze niema nagłych skoków. Wszystko, czem działamy na dziecko, aby je zahartować i wzmocnić, musi być w odpowiednich dawkach utrzymane, jeśli chcemy wychować nie cudaka, którego można pokazywać potem w panoptikonach, tylko zdrowego, tęgiego, wytrzymałego na trudy życia człowieka.

Odpowiedzi redakcji

POPOKATEPETI Z R.: 1) i 2) Nie znamy skuteczniejszego środka. — 3) Myć twarz gorącą wodą i mydłem w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. — 4) Jeśli okład z rumianku nie pomoże, w takim razie wskazane nacięcie przez okulistę. — 5) W wilgotne po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. **STAŁY CZYTELNIK:** Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. **GŁOS PROWINCJI:** Wadami wymowy zajmują się specjaliści-lekarze. Wskazana konsultacja. Adresy w aptekach. **LOŃSKI, KRAKÓW:** 1) Nie znamy środka. — 2) Patrz „Popokatepetl z R.“ p. 5. **S. P. RZESZÓW:** Smarować codziennie maścią z perhydrolem (na receptę lekarską). **F. L.:** 1) Patrz „Stały czytelnik“. — 2) Do wody, w której się myje włosy ,dodać szczyptę sody. — 3) Naświetlać lampą kwarcową przynajmniej raz na 10 dni. **RÓŻA CZYTELNICZKA, KRAKÓW:** 1) Myć ręce w bardzo gorącej wodzie; wcierać kilka razy dziennie puder z 15 proc. tannoformu. — 2) Bez obejrzenia porada niemożliwa. **MADEMOISELLE:** 1) I owszem; może być „Miraculum“. — 2) Tak; ciepłą wodą i mydłem odtłuszczonem (Malinowskiego), — 3) Korzyść jest ta, że wzrok się nie pogarsza. — 4) Dowód wzmożonej pobudliwości nerwowej. **SYMPATYCZNA SANOCZANKA:** 1) Patrz „Popokatepetl z R.“ p. 3. — 2) Utleniać maścią perhydrolową, a włosy staną się mniej widoczne. — **DANCING:** Wymaga obejrzenia. — **KRYNICZANKA:** 1) Aparatów, do tego celu służacych, jest w handlu bardzo dużo, wobec czego musi nam Pani podać nazwę wytwórni. Wszystkie jednak tego rodzaju urządzenia mają tę wadę, że, noszone przez długi czas, mogą przez ucisk prowadzić do ran, względnie nawet nowotworów. — 2) Smarować paznokcie obficie kremem lanolinowym i dopiero tak polerować. — 3) Mycie włosów w esencji rumianku. — 4) Pończochy gumowe. Nieskuteczne. — 5) Zmywać 3 proc. spirytusowym roztworem formaliny (na receptę lekarza). — **WDZIĘCZNA:** Może lekarz Pani zaordynuje brom? — **BAT-SZUA:** W brwi wcierać codziennie spirytus salicylowy, rzęsy zmywać roztworem boraksu. — **ZDEHUMOROWANA:** 1) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. — 2) Niema na to środka. — 3) i 4) Cerze nie szkodzi, odbija się natomiast niekorzystnie na systemie nerwowym. — **VOX INVALIDIS:** 1) Pdtrzymujemy nasze zdanie, że tylko leczenie przez dobrego neurologa może tę dolegliwość usunąć. — 2) Minie z chwilą zamążpójścia. — 3) Po jedzeniu zażyć szczyptę dwuwęglanu sody. — 4) Wymaga zbadania. — 5) Kamfora w maści (na receptę). — **UROCZA VERA Z PODHALA:** 1) Dużo ruchu, masaż. Jeść jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. Nie pić żadnych napojów w czasie obiadowania. Ponadto rano woda Morszyńska. — 2) Nie możemy na to poradzić. — **R. S.:** Nic innego, ponad to, co Pani lekarz zaordynował, polecić Pani nie możemy. — **SMĘTNOOKA Z RZESZOWA:** 1) Może też być następstwem kataru macicy. Powinna Pani zasięgnąć porady ginekologa. — 2). Kwas salicylowy w kollodjum. — 3) Wystarczy wieczorne mycie twarzy w otrąbkach. — 4) Patrz „Wdzięczna“. — **CIERPIĄCY L. W. H.:** I owszem, może to być jednym z objawów neurastenji, ale sądzimy, że pewność może dać tylko zbadanie treści żołądka. — **PRZYKRE POŁOŻENIE:** 1) Jest to choroba zupełnie uleczalna; ponadto przy współżyciu biurowem, opisanem przez Panią, nieprzenośna. Może Pani być spokojna. — 2) Bezpieczniej zmienić praczkę. — 3) Obok tej djety, masaż ranny brzucha. Woda Morszyńska. — **BEAUTIFUL BUT THE UNFORTUNALE GIRL:** Odpowiedzi udzielić może tylko lekarz, który Panią zna z dłuższej obserwacji. — **HANDLOWIEC:** Naświetlanie musi być dokonywane przez kogoś, kto ma lampę, umie się z nią obchodzić i wie, jaka dawka naświetlania jest potrzebna, a więc najlepiej przez lekarza. — **TALMUDYSTA, WIELICZKA:** 1) Nie jest to żadnem cierpieniem, tylko następstwem dojrzałości płciowej. Rada — małżeństwo. — 2) Leniwe funkcjonowanie jelit. — 3) Jeść dużo owoców, kompotów, jarzyn, miodu. Dużo ruchu. Rano woda Morszyńska. — **KOBIECIARZ:** 1) a) nieszkodliwe, b) nawet bardziej szkodliwe. — 2) Nie znamy sposobu. — 3) Może częste zmywanie twarzy wodą z octem. — **SMUTNA DZIEWCZYNA:** 1) Zmywać pachy 3 proc. spirytusowym roztworem formaliny, nogi pędzlować 20 proc. roztworem tejże (na receptę lekarza). — 2) Nieszkodliwe. — **SMUTNY NR. 2:** Patrz „Talmudysta“, Wieliczka p. 1. — **SIOSTRA:** Przypuszczamy, że cierpienie spowodowane jest jakiemiś zaburzeniami w funkcjonowaniu jajników; za tem przemawiałby ból w boku, jednakże bez zbadania wszystko to jest tylko — przypuszczeniem. — **DZIEWECZKA Z POD BABIEJ GÓRY:** 1) i 3) Patrz „Smutna dziewczyna“ p. 1. — 2) Da się usunąć tylko drogą operacji. — 4) Nie wiemy, co Pani określa przez „kwitnięcie paznokci“. Proszę nam to dokładniej opisać. — 5) Patrz „Stały czytelnik“. — **TROSKLIWA I:** Może Pani spróbuje do inhalacji olejku miętowego, który wylewa się na watę i daje choremu do wdychiwania. — **KURACJA A:** 1 Patrz „Urocza Vera z Podhala“ p. 1. — 2) Patrz „Popokatepetl z R.“ p. 1. — 3) Wcierać spirytus salicylowy i naświetlać lampą kwarcową. — **STUDENTKA X. Y.:** 1) Patrz „Popokatepetl z R.“ p. 3. Środka, usuwającego wągry raz na zawsze, niema. — 2) Czysta. — 3) Ciepłą. — 4) Nic. — **ZROZPACZONA MATKA DZIECI:** 1) U mężczyzny — o ile choroba przebiega bez komplikacji — 4 do 8 tygodni. U kobiety termin ustalić się nie da, zazwyczaj jednak dłużej. — 2) Zupełnie miarodajne. — 3) Niepotrzebne. — 4) Można się leczyć u ginekologa. — 5) Bielizna powinna być prana osobno. — 6) Osoba chora nie powinna brać dzieci do siebie do łóżka. Przy kąpieli używać osobnych ręczników, prześcieradeł i gąbki. Oczywiście wannę dokładnie po kąpieli wymyć. Uważać, aby nie zanieczyścić ropą deski klozetu. — **THE YOUNG GIRL:** Wskazane zażywanie preparatów janikowych, ale tylko po zbadaniu i na ordynację lekarza.

(Reszta odpowiedzi w jednym z numerów tygodniowych).

Dział sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Wiadomości o Lidze

„Lechja“ lwowska przystąpiła pono definitywnie do Ligi. W Warszawie 9 klubów zgłosiło rzekomo przystąpienie do Ligi, między nimi Makkabi. W Krakowie Olsza i Garbarnia. — Z podokręgu sosnowieckiego 8 najsilniejszych klubów, między nimi Sosnowiec i Victoria. — W Łodzi pozostały w LZOPN-ie tylko Widzew, Union i WKS, któremu z powodu braku graczy grozi rozwiązanie. Karasiak z WKS Łódź przeszedł i grał już u Turystów, atoli ma podobno być przeniesiony w okolicę Grudziądza i przejść do innego klubu. Czyżby do Warty poznańskiej? Zatem konkurencja w samej Lidze? Prof. Dr. Weyssenhof (Wlno), autor przepisów PZPN-u, zwrócił się do Ligi o nadesłanie statutów i projektów. Ligowcy uważają zainteresowanie się Prof. Weyssenhofa Ligą za wielką zdobycz. Krążą pogłoski, że gracze Wisły Kotlarczyk, Ketz, Żelazny i Skrynkowicz, nie podpisali deklaracji Ligowej i że pierwszy wstąpił do Tarnovii, a reszta do Legji krak. Ze sfer Wisły zapewniają, że tylko Ketz odmówił chwilowo podpisania deklaracji. Mówią, że w jego miejsce pozyskała Wisła bramkarza Kisielińskiego, internacjonała z Pol. G. S. Katowice. Wędrówka graczy odbywa się zatem z pełną swobodą od Ligi do PZPN-u i od PZPN-u do Ligi. W ostatniej chwili dowadujemy się, że Kotlarczyk podpisał jednak deklarację Wisły. Okręg poznański występuje ostro przeciwko Lidze.

Dowiadujemy się również, że wątpliwem jest bardzo, czy walne zebranie ZZ z 27 bm. w Warszawie zdoła zająć się intenzywniej sprawą rozłamu w PZPN-ie, albowiem w łonie ZZ toczy się podobno wielka batalja między prezesem ZZ, byłym wicemarszałkiem Sejmu, Osieckim, a prezesem PKIO (Pol. Kom. Igrzysk Olmp.), ks. Lubomirskim w sprawie stanowiska ZZ wobec ustawy i akcji wychowania fizycznego i przysp. wojsk. Chodzi tu o podniesioną już przez nas kwestję zasadniczą i praktyczną ustosunkowania się tych dwóch działów, oraz czy sport może i ma być środkiem dla celów militarnych. Dotychczas ZZ stał na stanowisku, że sport jest środkiem wychowania fizycznego i zdrowia społecznego. Sprawa Ligi została zatem zapewne odroczoną.

Komunikat K. Z. O. P. N-u

W ubiegłą sobotę odbyło się **zebranie klubów B. i C. klasowych w sali Magistratu krakowskiego,** zwołane przez KZOPN w sprawie tak zwanej „Ligi“.

Zgromadzenie przyjęło przez aklamację następującą rezolucję:

„Zgromadzone w dniu 12 marca 1927 r. kluby B: i C. klasowe Okręgu Krakowskiego opowiadają się kategorycznie przeciw tak zwanej Polskiej Lidze Piłki Nożnej, która samozwańczo powołana do życia, podeptała obowiązującą konstytucję PZPN-u i rozmachem destrukcyjnej, nieobliczalnej roboty, przekreśliła chlubną tradycję jedności celów i siły organizacji piłkarskiej w Polsce.

Zgromadzeni postanawiają zwalczać „Ligę“, jako zło w sobie, i narzędzie deprawacji społecznej, jakiej powolnie ulegać musi młodzież, jeśli dla wzmacniania poziomu footbalowego, ściąganą będzie w zamian za posady, czy inne przywileje, do silnych zespołów ligowych, a później po utraceniu zdolności do dobrej gry — rzucaną na bruk, niby bezużyteczny sprzęt.

Zgromadzeni stwierdzają, iż tzw. „Liga“ chroniąca jedynie interesu 14-tu klubów, zagraża bezpośrednio interesom klubów B. i C. klasy, zaś wszelkie próby ze strony ligowców, zmierzające do zjednania dla swoich celów klubów klasy B. i C. postanawiają zgromadzeni odeprzeć, jako zamaskowany zamach na ich prawo do samodzielnego bytowania.

Zgromadzeni stwierdzają, iż Liga niezdolna w swym ilościowo znikomym składzie do produktywnej pracy, pragnie wszelkiemi niedozwolonemi nawet sposobami, wciągnąć do swej destrukcyjnej akcji i to na drodze całkowitego rozbicia PZPNu. Kluby B. i C. klasowe celem wykazania się wobec Związku Związków i władz, taką ilością klubów, iżby tak zwana „Polska Liga Piłki Nożnej“ uzyskać mogła formalne prawo obywatelstwa. Zgromadzeni piętnują tę akcję i wzywając kluby B. i C. klasowe całej Polski do odparcia zakusów ligowców, oświadczają, że pozostają nadal wiernymi członkami KZOPNu, a przez to PZPNu. i przyrzekają wespół z temi władzami dzierżyć wysoko sztandar prawdziwego i niekłamanego ideału sportowego, propagującego zasady wychowania fizycznego wśród najszerszych warstw młodzieży w Polsce“.

Rozmaitości sportowe

WIELKA OGÓLNO-POLSKA WYSTAWA SPORTOWA.

Jak się dowiadujemy, powstał specjalny komitet organizacyjny, z udziałem władz rządowych, samorządowych oraz przedstawicieli sfer przemysłowych i sportowych, który ma na celu urządzenie w okresie od 3 do 13 czerwca b. r. wielkiej ogólno-polskiej wystawy sportowej we Lwowie, połączonej z całym szeregiem imprez i zawodów o charakterze międzynarodowym. Jednem z zadań wystawy tej będzie przedstawienie stanu dotychczasowych usiłowań naszych na polu wychowania fizycznego.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH w Krakowie odbędzie się 9 kwietnia b. r. w lokalu K. Z. O. P. N-u, ul. Mikołajska 32, o godz. 6-tej wiecz.

W KZOPN-ie przesunięto do A klasy Makkabi, Biała Lipnik i Zwierz. K. S. Do klasy B Legja, Orlęta, Ż. K. S. Amatorzy, Grzegórz. KS i Patrję.

MISTRZOSTWA KLASY A KZOPN-u wylosowane zostały w następujący sposób:

Dnia 3 kwietnia B.B.S.V.—Wawel, Tarnovia—Cracovia, Zwierzyniecki—Makkabi.

Dnia 10 kwietnia Biała Lipnik—B.B.S.V., Wawel—Tarnovia, Cracovia—Zwierzyniecki.

Dnia 24 kwietnia B. B. S. V.—Makkabi, Wawel—Cracovia, Tarnovia—Biała Lipnik.

Dnia 6 maja Zwierzyniecki—B.B.S.V, Makkabi—Tarnovia, Biała Lipnik—Wawel.

Dnia 22 maja B. B. S. — Cracovia, Wawel—Zwierzyniecki, Makkabi—Biała Lipnik.

Dnia 29 maja Tarnovia — B. B. S. V., Cracovia—Makkabi, Zwierzyniecki—Biała Lipnik.

Dnia 12 czerwca Makkabi—Wawel, Tarnovia—Zwierzyniecki, Biała Lipnik—Cracovia.

Jest to pierwsza serja rozgrywek. Druga serja rozegraną zostanie w jesieni br. Ze względu na uczestnictwo 7 klubów, w każdym terminie jeden klub spoczywa. Gospodarze wymienieni na 1. miejscu.

BOCHNIA przyłączoną została do podokręgu tarnowskiego. Dotychczas należała do krakowskiego.

ZAMIERZONA FUZJA OLSZY Z KRAKOWIANKĄ nie doszła do skutku.

ASKOLA WARSZ., (żyd. klub gimn.) weszła do warsz. klasy B w miejsce WKS Pogoń, który połączył się z A-kl. Legją.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI dojdzie prawdopodobnie w br. do skutku. Planowana trasa: Warszawa, Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Lublin, Warszawa.

WTC WARSZAWA sprowadza w br. trenera Francuza. Kolarstwo polskie ma więc widoki rozwoju.

MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE, odbędą się w Katowicach, w dniach 2 i 3 kwietnia br.

W WALCE O PUHAR DAVISA, wylosowanej niedawno w Waszyngtonie, przypadła Polsce jako przeciwnik Belgja w Brukseli.

PENAROL, mistrz Urugwaju, przybył już na tournee fotb. do Europy i rozegra od 3 kwietnia w ciągu 4 miesięcy 25 meczy.

CA de PARIS zdobył mistrzostwo fot. Paryża.

List z Tarnowa

Dn 15 marca odbyło się walne zgromadzenie podokręgu tarnowskiego, który właściwie nie istniał. Wybory dały następujący rezultat: prezes p. Jarosz (Tarnovia), wiceprezes p. Rozwadowski (Tarnovia), sekretarz p Schipper (Ż. M. S.), członkowie zarządu: pp. Ortsmann (Jutrzenka) i Kleinhändler, (Samson). Byłemu podokręgowi udzielono po bardzo ostrej i ujemnej krytyce jego działalności, votum ufności. Podokręg ma przed sobą obecnie olbrzymi nawał pracy do pokonania i niewiadomo, czy wszystkiemu podoła.

Ż. K. S. Gordonja prosi nas o oznaczenie, że wiadomość o jej rozwiązaniu jest mylną, gdyż mimo wszelkich piętrzących się przeszkód towarzystwo zamierza nadal swój byt kontynuować.

Kluby bocheńskie założyły protest przeciwko włączeniu ich do grupy tarnowskiej kl. C. ze względów finansowych i spotkały się w tym wypadku ze zgodą tarnowskich drużyn C-kl. dla których trzy wyjazdy do Bochni stanowią również olbrzymie ryzyko finansowe. K. Z. O. P. N. powinien stanowczo uwzględnić postulaty tych klubów, nie chcąc każdy z osobna doprowadzić do ruiny, a temsamem pozbawić siebie samego źródła dochodów, z wkładek tych towarzystw.

Samson (Tarnów) pozyskał szereg nowych graczy, tak z Tarnowa, jak i zamiejscowych z Bielsko i Nowego Sącza. „Samson“ obchodzi w bież. roku jubileusz swego piętnastolecia, z okazji którego ma przeprowadzić kilka ważniejszych imprez, między inemi mistrzostwa Związku światowego „Makkabi“ w tennisie dla żydowskich klubów w Polsce.

Ż M. S. i Jutrzenka (Tarnów), dwaj najzagorzalsi dotychczas rywale w klasie C. Tarnowa, zostali obecnie rozdzieleni o klasę. Mimoto rywalizacja dalej nie ustaje, tylko, że teraz jest ona pożyteczną dla sportu. Kluby te przystępują bowiem do budowy własnych boisk. Takiej rywalizacji należy przyklasnąć. (s.)

List z Jarosławia

NA MARGINESIE DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI Ż.T.G.S. „DROR“.

Sześcioletnie istnienie Droru niewiele przyniosło korzyści społeczeństwu jarosławskiemu. Stały brak fachowych kierowników odbił się fatalnie na twórczości i rozwoju żyd. placówki sportowej. Również słaba propaganda i sposób wywołania zainteresowania wśród szerokich rzesz młodziczy spowodowały zastój w ledwo rozpoczętej pracy nad wychowaniem fizycznem. Zainicjowano wprawdzie jeszcze w r. 1923 fundusz cegiełkowy na rzecz boiska, lecz dewaluacja marki z jednej, a skąpstwo i niezrozumienie zadań i celów „Droru“ z drugiej strony, postawiły tę akcję na martwym punkcie.

Nie rozumiano, że prawdziwe wychowanie fizyczne musi objąć wszystkie gałęzie. Jedyna sekcja piłki nożnej, zależna od kaprysów jednostek, dłuższy czas wegetowała. Brak odpowiedniego placu stał ciągle na przeszkodzie zrealizowaniu jej celów. Zmianę stosunków, lecz bynajmniej nie gruntowną, przyniosły wybory zarządu w styczniu 1926 r. Dopiero wówczas przyszła do głosu oddawna w projekcie będąca, sekcja dramatyczna i obfite zebrała owoce. Lecz na tem nie kończy się działalność żydowskiego towarzystwa sportowego!

Jak zresztą z samej nazwy wynika, głównym i prawie że wyłącznym zadaniem i obowiązkiem „Droru“ ma być systematyczne i racjonalne wychowanie fizyczne społeczeństwa żydowskiego. A temu zadaniu „Dror“ dotychczas jeszcze zupełnie nie odpowiedział. I tu konieczną jest bezwzględna reforma.

Najlepszym zaś środkiem propagandowym jest uruchomienie wszelkich gałęzi sportu i równolegle z werbunkową akcją członków zainteresowanie miarodajnych czynników z planem budowy boiska. Jest rzeczą pewną, że szereg towarzystw i osób prywatnych przyjdzie z pomocą.

S. E

———oSo———

ŻKS. HAKOAH (Kraków) nadesłał nam pismo, w którem przeczy, aby zarzuty zawarte w naszej notatce w Nr. 76 „N. Dz.“ były prawdziwe. Pismo to jest jednak zupełnie ogólnikowe i nie odpiera żadnego zarzutu

DO KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ przystąpiły definitywnie kluby: Olsza, Sparta, Garbarnia i Krowodrza. Prezesem Ligi został kpt. Dr Dąbrowski, wiceprezesem kpt. Tyszowniecki, którzy zrezygnowali ze swych mandatów w KZOPN-ie.

ZARZĄD PZPN-u zawiadomił FIFA i wszystkie związki państwowe w Europie o secesji 14 klubów z PZPN-u. FIFA wydała odpowiedni okólnik do wszystkich związków krajowych z zakazem gry z ligowcami w Polsce. Slovan wiedeński miał grać 26 i 27bm. z Polonją i Warszawianką w Warszawie. Związek austr. na specjalnem posiedzeniu zabronił Slovanowi wyjazdu.

TADEUSZ KUCHAR I DR SZATKOWSKI wyjechali podobno do Fify (Belgja) celem uzyskania pozwolenia gry z drużynami zagranicznemi dla polskich klubów ligowych i wytłumaczenia do kładnego sprawy rozłamu w PZPN.

* * *

ZJAZD TOW. TURYST. Z CAŁEJ POLSKI odbędzie się w Warszawie 2 i 3 kwietnia.

SPÓR MIEDZY JAROSZ SZABO, A SONJĄ HENNIE o mistrzostwo świata w jeździe sztucznej na lodzie, zakończony zostanie z końcem bm. w Berlinie. lub Londynie. Jarosz Szabo wyzwała bowiem Hennie na mecz przed neturalnem kolegjum. Hennie wyzwanie przyjęła.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—WŁOCHY odbędzie się 21 kwietnia br. w Rzymie. PZLA czyni intensywne przygotowania do ekspedycji i wyznaczył już zawodników w całej Polsce którym polecił systematyczny trening.

WYNIKI NIEDZIELNE.

KRAKÓW. Wawel—Makkabi 3:2 (1:1). Pierwsza silniejsza próba zespołów A-klasowych przed rozpoczynającemi się wprzyszłym tygodniu mistrzostwami. Obydwie drużyny były już lepsze niż w dotychczasowych grach, atoli do formy swej jeszcze nie doszły. Białoniebiescy nie mają szczęścia do fioletowych, chociaż przewyższają ich techniką, kombinacją i stylem. Tym razem gra była równorzędną, nawet z przewagą Makkabi, która nie wyzyskała, jak zwykle, rzutu karnego (Kling) i przegrała dzięki marnej grze defenzywy. Bramki dla Makkabi uzyskali: Osiek, w sprytny sposób wyzyskując podanie backa W. do bramkarza, oraz Goldfluss z centry Ohrensteina. W Wawelu lepsze tyły, atak słabszy, bramkarz Latacz (dawniej Cracovia) doskonały, przy wielkiem szczęściu. — W Makkabi bramkarz coraz lepszy, obrona i pomoc słabsze, atak natomiast był najlepszą linją, szczególnie lewa strona (Landmann—Goldfluss), Kling zbyt solowy i pechowaty w strzałach, Osiek słaby fizycznie, za to rozsądnie grający. Na ogół cyfrowa klęska gospodarzy tylko przypadkiem, moralnie przy koniecznym, pełnym treningu, może Makkabi śmiało iść w walki mistrzowskie, nawet z nadzieją i tendencją zdobycia drugiego miejsca. Sędzia dobry.

MAKKABI II—GARBARNIA 1:1. Rezerwa Makkabi grała wcale ambitnie i skutecznie z prawie że kompletną Garbarnią i zasłużyła faktycznie przy swojej przewadze, przestrzeleniu 2-ch karnych (co takiego!!) na zwycięstwo. Przy 3-cim karnymd la Makkabi, goście zeszli na kilka minut przed końcem z boiska. U gospodarzy dobrze się zapowiada młodziutki Brenner. Interesującą była gra wszystkich 3-ch Holzmannów w pomocy.

CRACOVIA—GRZEGÓRZKI KS. 20:0! Rekordowe zwycięstwo białoczerwonych, grających bez Sperlinga, Nawrota i Kahana, nad C-klasowym gospodarzem, z okazji otwarcia przez tegoż własnego boiska.

OLSZA—JUTRZENKA 1:1. Marna gra obu drużyn. B-ligowa Olsza, bez Dużniaka i Góreckiego okazała się zupełnie równorzędną A-ligowej Jutrzence, która wystąpiła z Kelermanem z bielskiego „Hakoahu" w obronie.

WISŁA—KROWODRZA 4:2 (3:0).

KS. TRZEBINIA—NADWIŚLAN 3:2. Mistrz kl. B.

* * *

LWÓW. 27. 3 (O) Hasmonea—Czarni 5:0 (3:0). Spotkanie przyjacielskie. Bramki zyskali: 3 Steuermann, oraz po jednej Seidel i Wolfstal. Publiczności 4.000.

Pogoń—Lechja 10:2 (5:0) Rekordowe zwycięstwo mistrza Polski.

WARSZAWA. 27. 3. Sin. Orkan—Skra 5:1.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Jutro, we wto ek dn 29 bm., od oędzie się zbiórka uliczna na rzecz T. Bursy Żyd. Sierót Rękodzielników" przy ul. Krakowskiej 53. Zakład ten. istniejący już od 9-ciu lat. utrzymuje dziesiątki sierót, które przeważnie straciły swoich ojców w czasie wojny. Chłopcy, którzy w braku tej Bursy byliby opuszczeni, bezdomni, znajdują tutaj przytułek, utrzymanie, odpoczynek po pracy i wszelką opiekę. Zarząd dokłada wszelkich starań, aby Bursa mogła tym osamotnionym istotom zastąpić dom pod każdym względem, aby młode sieroty wychować na dzielnych ludzi i dobyrch Żydów i aby zapewnić im przyszłość. W tym celu Zarząd dba o wyszkolenie zawodowe swoich wychowanków, by kiedyś nie stali się ciężarem dla społeczeństwa. Takie są główne zadania i cele Zakładu. Zadania to wielkie, ale zarazem i trudne, zwłaszcza z powodu braku potrzebnych funduszów. Toteż sprostać temu zadaniu i osiągnąć zamierzone cele może Zarząd jedynie przy wydajnem poparciu całego społeczeństwa żydowskiego, którego świętym obowiązkieb jest nieść pomoc dziesiątkom osieroconej i pracującej młodzieży i przy każdej okazji wspierać Zakład, który dla tej młodzieży jest domem, matką, ojcem i opiekunem.

Zokazji jutrzejszej zbiórki Zarząd zwraca się do społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem o wsparcie i pomoc i liczy na to, że w zrozumieniu ważności celów Zakładu i w poczuciu obowiązku ludzkiego publiczność przyczyni się hojnymi datkami do utrzymania tak ważnej instytucji, bez której byt dziesiątek sierót żydowskich byłby poważnie zagrożony.

Zarząd I. Bursy
Żyd. Sierót Rękodzielników
Kraków, Krakowska 53.

458

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 22	**Marzec 28** Poniedziałek 24 W'Adar 687	Zachód słońca 18 m. 00

Dziś drugie zebranie z pos. Melcerową

Staraniem Tymcz. Zrzeszenia Kobiet Żydowskich odbędzie się dziś w poniedziałek 28 bm. w lokalu „Solidarności" (Zielona 10) o godz. 8 wiecz. zebranie dyskusyjne n. t.

„ZADANIA KOBIETY ŻYDOWSKIEJ W DOBIE OBECNEJ"

Zebranie zagai pos. **Róża Melcerowa.** Wstep wolny. — Goście mile widziani.

Krakowianie odbędą wkrótce naukę chodzenia na ulicach

Jak się dowiadujemy, organa policji i magistratu przystapią w najbliższych dniach do nowego unormowania ruchu kołowego i pieszego w Krakowie, na wzór regulaminu, prowadzone go przed kilku miesiącami w Warszawie. Celem przyzwyczajenia ludności do nowych przepisów ruchu ulicznego, zamierzonem jest już z dniem 1 kwietnia rozpoczęcie formalnej nauki chodzenia i jazdy, przedewszystkiem na ruchliwych ulicach śródmieścia. Jako pierwszy etap tej nauki przewidzianem jest unormowanie ruchu pieszego na linji A—B i C—D w Rynku głównym oraz na plantach przy pomocy instruktorów policyjnych ora ztabliczek orientacyjnych, albowiem w tych punktach miasta panuje najbardziej ożywiony ruch przechodniów.

Dla unormowania ruchu kołowego planuje się przeznaczenie jednych ulic Śródmieścia wyłącznie dla komunikacji w kierunku Rynku, zaś innych ulic w kierunku przeciwnym. Dla posterunkowych pełniących służbę na skrzyżowaniu ulic, urządzone będą specjalne podwyższenia w formie wysepek.

Przed zjazdem geografów słowiańskich

W czasie od 1 do 11 czerwca br. odbędzie się w Polsce pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej drugi zjazd geografów i etnografów słowiańskch z udziałem uczonych innych również narodowości. Uczestnicy zjazdu w dwóch pociągach specjalnych odwiedzą Śląsk, pobrzeże polskie, Warszawę, wschodnią Polskę, Lwów, zagłebie Borysławskie, Tatry i zakończą swe obrady w Krakowie.

Posiedzenia będą się odbywać kolejno w Warszawie. Wilnie, Lwowie, Gdyni, Katowicach i Krakowie. Siedziba komitetu zjazdowego mieści się w Krakowie, na czele zaś jego stoi prof. Romer we Lwowie i prof. Sawicki z Krakowa, jako sekretarz.

Włamanie i kradzież dolarów na szkodę posła Witosa

Do policji krakowskiej nadeszło wczoraj telefoniczne doniesienie, że ub. nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania b. prezydenta ministrów posła Witosa w Wierzchosławicach. Włamywacze splądrowali mieszkanie w celu rabunkowym, przyczem rozbili kasetkę, z której skradli 1241 dolarów. Sprawcy widocznie zostali spłoszeni, gdyż nie zdążyli otworzyć drugiej przegródki w kasetce, gdzie mieściła się biżuterja żony i córki posła Witosa. Prócz gotówki w dolarach włamywacze nie zdołali niczego zabrać.

Dochodzenia w sprawie włamania do posła Witosa prowadzi miejscowy posterunek policji w Wierzchosławicach, a nadto ekspozytura urzędu śledczego w Krakowie wysłała na miejsce wywiadowcę policji.

Znowu trychina u SS. Albertynek

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zachorowaniu rodziny b. ministra zdrowia i b. naczelnika miejskiegou rzędu zdrowia Dra Janiszewskiego, wskutek spożycia mięsa wieprzowego, zakażonego trychniną. Mięso to pochodzi z chowu u Sióstr Albertynek, gdzie znajduje się hodowla, złożona z blisko 100 świń. Na skutek stwierdzenia wypadków trychniny w Krakowie uruchomiono przy miejskim urzędzie weterynaryjnym stację trychinoskopijną, w której poddaje się przeznaczone do konsumcji mięso wieprzowe badaniu na obecnośćtr ychin. W ostatnich dniach poddano badaniu 4 wieprze z chowu Sióstr Albertynek, przyczem znowu u dwóch zwierząt stwierdzono zakażenie trychinami. Wobec tych wypadków należy oczekiwać, że miejskie władze sanitarne z całą energją przystąpią do usunięcia tego źródła zarazy.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJON.** odbędzie się dziś o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu Org. Sjon., Stradom 15.

— **REORGANIZACJA POLICYJNEJ SŁUŻBY ŚLEDCZEJ W KRAKOWIE** nastąpić ma w najbliższym czasie. Zamierzonem jest utworzenie okręgowego urzędu śledczego na cały obszar województwa krakowskiego. Nowy urząd obejmować będzie dwa odziały: kryminalny i polityczny. Ten ostatni zostanie wyłączony z pod kompetencji władz administracyjnych i podporządkowany służbie policyjnej. Na terenie m. Krakowa ekspozytura polityczna przy dyrekcji policji włączona będzie, jako specjalny oddział do urzędu śledczego „pod Telegrafem".

— **NOWE ZNACZKI POCZTOWE.** Min. Poczt i Telegrafów wydaje w dniu 3 maja nowy znaczek pocztowy wartości 50 groszy z podobizną marszałka Piłsudskiego. Znaczek ten pozostanie stale w obiegu. Z okazji IV. Międzynarodowego Zjazdu Medycyny i Farmacji Wojskowej będzie odbita serja znaczków 10, 20 i 40-groszowych z podobizną dra K. Kaczkowskiego, noszących następujący napis: „Dr. Kaczkowski, generał sztabu — lekarz wojsk polskich. Warszawa 30. V. — 4. VI. 1927."

— **POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Organa policji politycznej w Krakowie aresztowały wo statnich dniach Zygmunta Młynarskiego studenta Uniw. Jag. pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Młynarski był współpracownikiem komunistycznego organu „Nowiny". Organa policji ustaliły, że wydawcy „Nowin" byli w kontakcie z centralnemi władzami partji komunistycznej, skąd czerpali materjały redakcyjne, niemal stale konfiskowane przez prokurature. Sprawę Młynarskiegop rzekazano do sądu okr. karnego w Krakowie.

— **MA 17 LAT I JUŻ ZNIECHĘCONY DO ŻYCIA!** Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się 17-letni Leon Findler .pracownik kuśnierski który dozna łzatrucia amonjakiem. Podał on lekarzowi, że wypił amonjak, gdyż... zbrzydło mu życie. Po zastosowaniu środków zaradczych przewieziono młodocianego desperata do szpitala.

— **„MODNA" RADJO-KRADZIEŻ...** N. Kozicki zarządca radjostacji zgłosił do policji, że przed 2 dniami zauważył kradzież około 100 m. drutu mosiężnego oraz 20 słupków z ogrodzenia żelaznego na szkodę dyrekcji poczt wartości 200 zł.

— **DOBRALI SIĘ DO SPIRYTUSU.** Eljasz Kopf zam. w Płaszowie zgłosił, że w sobotę wieczór skradziono mu z piwnicy przez wyrwanie pręta w okienku 25 flaszek litrowych i 8 flaszek półlitrowych ze spirytusem wartości 350 zł.

Ostatnie stadjum śledztwa sądowego w sprawie Schwarzbarta

Paryż, 26 3 ŻAT. Dowiadujemy się następujących szczegółów z przesłuchania Schwarzbarta, o którem donosiliśmy onegdaj. Przesłuchani zostali 3 świadkowie ze stron oskarżenia: Szapował, brat b. ministra ukraińskiego, Wołodin, emigrant rosyjski, oraz Żyd Dubkowski. Ze strony powództwa cywilnego obecny był adwokat żydowski Cohen. Ze strony Schwarzbarta przybył adwokat Thorres. Swiadek Dubkowski oświadczył, że świadek Wołodin przyznał mu się, że na dzień przed zabójstwem Petlury siedział on ze Schwarzbartem w pewnej restauracji na St. Michel, w której to restauracji znajdowała się wówczas również żona Petlury z dzieckiem. Wołodin natomiast oświadczył, że wprawdzie spożył razem ze Schwarzbartem obiad w restauracji, ale miało to miejsce nie w przeddzień zabójstwa, lecz o kilka dni wcześniej. Dalej zaprzecza kategorycznie, jakoby miał wypytywać Szapowała o adres Petlury, oraz kiedy i gdzie można go spotkać. Podczas składania zeznań przez Schwarzbarta świadek Szapował ogromnie się zirytował i zadawał cały szereg bezsensownych pytań.

Sędzia śledczy nie chciał nawet tych pytań wnieść do protokołu. Adwokat Thorres jednak domagał się zaprotokołowania wszystkich słów świadka, aby wykazać, jakimi środkami powoduje się powództwo cywilne. Adwokat Torres i jego zastępca zapewniają, że jest to ostatnie przesłuchanie Schwarzbarta. Akta sprawy zostaną wkrótce przesłane do trybunału sądowego. Najdalej w czerwcu rozpocznie się proces.

Kronika gospodarcza

POZWOLENIA PRZYWOZOWE NIE BĘDĄ PROLONGOWANE. Dotychczas praktykowało się że niewykorzystane pozwolenia przywozu były przez centralną komisję przywozową prolongowane. Obecnie centralna komisja już nie będzie załatwiać podań o prolongowanie niewykorzystanych pozwoleń. Podania takie, jeśli wpływają, traktowane są narówni z nowemi podaniami i rozpatrywane są tylko w razie istnienia wolnego kontyngentu. (V.)

ODPRAWA CELNA. W wypadkach konieczności clenia większych partji towaru w dwóch urzędach celnych, strona musi dołączyć do wniosku o przekazanie przesyłki do innego urzędu celnego, której część została już w jednym urzędzie zrewidowana — świadectwo pochodzenia wraz z poświadczonym notarjalnie odpisem. Urząd celny przekazuje wtedy drugiemu urzędowi oryginał świadectwa pochodzenia z adnotacją, jaka część danego towaru została już zrewidowana na poczet tego świadectwa. Ministerstwo skarbu zawiadomiło o tem urzędy celne specjalnym okólnikiem w celu uproszczenia w takich wypadkach odprawy celnej. Zaznacza się przytem, że ulga konwencyjna może być udzielana jedynie na zasadzie oryginałów świadectwa pochodzenia. (V.)

KONIECZNOŚĆ NAPRAWY W DZIEDZINIE EKSPORTU GĘSI. Importerzy zagraniczni, w szczególności austrjaccy, którzy poszukują duże ilości gęsi, które bądź zakupują na własny rachunek, bądź też dla dalszej komisowej sprzedaży, zwrócili uwagę na to, że polskie gęsi gatunkowo nie odpowiadają potrzebom konsumenta austrjackiego. System hodowli i karmienie gęsi u nas nie stoi jeszcze na takiej wysokości, jak w innych krajach, wskutek czego również ceny polskich gęsi są zagranicą stosunkowo niskie. Obecnie Wiedeń zakupuje dużo gęsi z Węgier i Jugosławji, gdzie są one droższe, lecz lepsze. Gdyby zajęto się ulepszeniem hodowli i karmienia gęsi, Polska mogłaby uzyskać duże rynki zbytu.

WALUTY OBCE Z EKSPORTU JAJ. Jak wiadomo, eksporterzy obowiązani są odprowadzać do Banku Polskiego waluty obce, uzyskane z eksportu jaj. Wysokość odprowadzanych sum, do jakiej zobowiązani są eksporterzy, dotąd nie została ściśle określona. W bieżącym miesiącu eksporterzy wpłacają 275 funtów szterlingów za eksportowany mały wagon, tj. 110 małych skrzyń. Cały wagon tedy tj. 110 normalnych dużych skrzyń opłaca 550 funtów szterlingów. Jak się dowiadujemy, eksporterzy uważają sumę, jaką muszą odprowadzać do Banku Polskiego, za wygórowaną i czynią starania o jej mniejszenie. W kwietniu norma ta ma być nieco mniejsza. Zdaniem eksporterów wpłynęłoby to w pewnym stopniu na wzmożenie eksportu jaj.

KOBIETA — PRZEWODNICZĄCA SOWIECKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO. Na zjeździe sowietów w okręgu czernowskim przewodniczącym okręgowego komitetu wykonawczego została obrana kobieta żydowska pani Liebman. Jest to pierwszy wypadek, gdy kobieta obrana została przewodniczącym O.K.W.

Ze sceny i estrady

Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Sobotnie i niedzielne przedstawienia wesołej rewji z sensacyjnym szlagierem „Złata przed sądem“ pióra K[illegible]ena i Freunda odbyły się przy zu[illegible]edanej sali. Wobec tego, że większa część publiczności odchodzi od kasy z powodu [illegible] biletów, odbędzie się powtórzenie tej rewji jeszcze w poniedziałek dnia 28 i we środę dnia 30 bm. po cenach o 50 proc. zniżonych, poczem rewja ta nieodwołalnie schodzi z afisza. We wtorek dnia 29 bm. wystawiony zostanie „der Ojcer“ Pińskiego, jako przedstawienie zakupione przez Stow. „Beit Lechem“

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Mecenas Bolbec i jego mąż“, który z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych poraz 15-ty zapełnia widownię.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)

Poniedziałek: Rewja „Złata przed sądem“.

Wtorek: „der Ojcer“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).

Wtorek: „Potęga reklamy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Dziewczę z północy“ (Norman Kerry i Liliana Day).

BAGATELA: „Żywa maska“ (Konrad Veidt i Agnes Estehazy).

NOWOŚCI: „Skompromitowana mężatka“ i komedja „Brzdąc jako pilot“.

PROMIEŃ: „Kobieta o nieczystem sumieniu“.

REDUTA: „Przy kominku“ (Wiera Chołodnaja) i „Czego to nie czyni się z miłości“? (Buster Keaton).

UCIECHA: „Don Kiszot“ (Pat i Patachon).

SZTUKA: „Skrzypek z Florencji“.

Wesoły kącik

NIEZNANY.

Przed grobowcem Nieznanego Żołnierza stoi dziewczyna i płacze.

— Dlaczego płaczesz, dziecko?

— Bo tu leży mój ojciec.

— Ależ, co pleciesz! Tu leży przecie Żołnierz Nieznany.

— Moja mama mówiła mi, że ja pochodzę od nieznanego żołnierza.

NIEZACHĘCAJĄCA PROPOZYCJA.

Konduktor: W tym przedziale będzie się pan czuł, jak w domu.

Pasażer: Proszę mi wskazać inny przedział!

INFORMACJA

— Przepraszam, która godzina?

— Ja nie tutejszy.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.